

SŁOWO

Wilno, Środa 9-go lipca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 223, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tyłkiem 7 groszy — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Niemiecki błąd.

Wskutek dokonanych przewrotów politycznych w Europie nastąpiło ujawnienie dokumentów dyplomatycznych w stopniu daleko znaczniejszym, niż kiedykolwiek przed wojną światową. Wydawnictwa dokumentów bolszewickich z okresu wojny były ciemnym moralnym, zadanym mocarstwom Ententy. Obecnie wychodzi w Niemczech bardzo poważne wydawnictwo „Die grosse Politik der europäischen Kabinetten 1871 — 1914”, podjęte przez Deutsche Verlagsgesellschaft für Politik und Geschichte. Czernasty tom tego wydawnictwa zawiera materiały z 1898 r. dotyczące prób angielskich zawarcia przymierza z Niemcami. W Nr. 275 gazety „Berliner Tageblatt” spotykamy charakterystyczne wywiagi z tego tomu.

Anglia w 1898 r. była skłonna do saniechania pod pewnymi warunkami swego tradycyjnego *splendid isolation* i dążyła do traktatowego sprzymierzenia się z Niemcami. Antagonizm rosyjsko-angielski w Azji wschodniej był główną pobudką Anglii do prób zbliżenia się z Niemcami. Wówczas to Rosja zajęła Port Artur w chwili gdy Anglia zajęła miasto Wei-kol-wei. Łączył się z tem antagonizm w Afryce z Francją, z ministrem której, Hanotaux, pertraktowano naprosto od szeregu miesięcy w sprawie zachodniej Afryki, gdy jednocześnie nieporozumienia w Sudanie znalazły się w parę miesięcy potem jaskrawy wyraz w sprawie Fasady.

Przedstawicielem idei trwałego zbliżenia a trójprzymierzem był w pierwszym rzędzie angielski minister kolonialny Józef Chamberlain, pierwszy a szeregu wielkich imperjalistów nowobrytyjskich. Kierował się on w znacznej mierze swymi planami południowo-afrykańskimi: chodziło o stworzenie bezpiecznych tyłów dla wojny burskiej.

Cokolwiek ostrożniej występował ówczesny pierwszy lord skarbu, późniejszy premier, James Balfour, podczas gdy lord Salisbury, premier, wierny swej dawnej polityce, przeciwstawiał się trochę sceptycznie pracom naprzód planom swych młodzieńskich kolegów ministrów, stojąc cokolwiek na dalszym planie z powodu dłuższego pobytu poza krajem dla poratowania zdrowia.

Dnia 24 marca 1898 komunikuje ambasador niemiecki w Londynie, hr. Hotzfeldt w prywatnej depeszy baronowi Holsteinowi w ministerstwie spraw zagranicznych, że baron Alfred Rotschild zaprosił go do siebie na śniadanie wraz z niektórymi członkami gabinetu. Dn. 25 marca następuje spotkanie ambasadora z Balfourem, prowadzą w zastępstwie lorda Salisbury a Office. Hotzfeldt pisze o tym: „Baron Rotschild zostawił przy sobie samych, mówiąc, że w godzinę rozmowy, w której Balfour wyraził niechęć do zupełnie przyjaznego dla Niemiec, a oziębenie obecne tłumaczył nieporozumieniami, godnymi pożałowania, podnosząc wielokrotnie brak interesów spornych w wielkich kwestiach politycznych, wreszcie wykazywał wyraźne pragnienie zbliżenia się i lepszego porozumienia”.

Jeszcze wyraźniejszym był Chamberlain, z którym ambasador niemiecki spotkał się 29 marca 1898 r. W depeszy „całkiem pouf-

nej” donosi Hotzfeldt z Urzędu zagranicznego: „P. Chamberlain, z którym się dzisiaj spotkałem wyłożył mi w obszerny, zupełnie pełnej rozmowy, że sytuacja polityczna przyjęła obecnie kierunek niepozwalający Anglii na utrzymanie dotychczasowej, tradycyjnej polityki izolacji. Rząd angielski postawiony jest zatem w konieczności powzięcia daleko idących postanowień i może liczyć na zgodę opinii publicznej, jeśli porzuci politykę izolacji, a obejmie się sojuszami, któreby mu ułatwiły utrzymanie pożądanego pokoju. Sytuacja jest krytyczną netylo o z powodu kwestji chińskiej, względem której musi rząd angielski powziąć w najkrótszym czasie postanowienie mające być rozpatrywane w następnym wtorek, lecz z powodu obawy poważnych powikłań z Francją z powodu Afryki Zachodniej”. Dniesienia p. Hanotaux, podług których uchwały w Paryżu przyjmują obrót pomyślny, nie są wcale uzasadnione. Nie znalazłono nawet dotąd podstwy, na której możnaby oczekiwać porozumienia, on zaś, Chamberlain ma mocne postanowienie nie czynić dalszych ustępstw.

Następnie przeszedł minister do stosunków między Anglią a Niemcami, wymienił pokrótce przyczyny powodujące dotychczasowe oziębenie i wreszcie zauważył, że oba kraje mają, podług jego zdania, te same interesy, istniejące zaś małe różnice kolonialne dążyły się wyrownać, gdyby się jednocześnie doszło do porozumienia w większych sprawach politycznych. Dodał przytem: „Zajęcie Kiau tochau było tu dla tego tylko niechętne widziane, że dawało ono do przewidzenia, że Francja i Rosja pójdą jeszcze dalej, przez co powstać mogą poważne trudności. Zresztą, uznaje on, że nasze posuwanie się tam nie grozi wcale interesom Anglii. Gdyby się ułożyły przyjazne stosunki pomiędzy Anglią a Niemcami wraz z porozumieniem politycznym, które ma na widoku, Anglia nie tylko nie robiłaby nam żadnej opozycji w Chinach, lecz popierałaby nas tam całą swą mocą”. Hotzfeldt prosi przytem o największą dyskrecję w kwestji, wynurzeń Chamberlaina, wszelkie bowiem ich ujawnienie, szczególnie w Petersburgu „posławił mi całkowicie zaufania angielskiego ministra”.

Sekretarz stanu Bülow odpowiada 30 marca odmownie i nieufnie: „Słabym punktem podobnej umowy angielsko-niemieckiej byłoby to, że układ ten obowiązywałby jedynie wobec obecny rząd angielski. Gdy więc nieprzyjaciele grupy angielsko-niemieckiej zechcą zwalczać przeciwników swoich pojedynczo według starożytnej zasady Horacjuszów, potem napadną na Niemców, muszą przystać, że nie wierzę, by sojusznik angielski pomógł nam czynnie. Dotychczasowemu duchowi polityki angielskiej odpowiadałoby raczej wprost przegłosować rząd, który się zobowiązał do sojuszniczej umowy z nami i dać mu spadkobiercę, który pomny świeżej przestrogi ograniczyłby się do dawnej roli wiada. Wskutek procedury głosowania parlamentarnego ma Anglia możliwość nieuznawania w pewnym psychologicznym momencie wszelkiego niewygodnego traktatu zewnętrznego, wobec zaś tej stale otwartej furtki trudno będzie jakemukolwiek niemieckiemu mężowi stanu, pomimo największej sympatii dla Anglii i najmocniejszego przekonania, że utrwalenie potęgi angielskiej koniecznym jest dla równowagi świata, przyjąć na siebie odpowiedzialność za skutki, jakie ze względu na przyszłe wypadki przedstawia dla Niemiec traktat niemiecko-angielski”.

Naprawdę stara się Chamberlain w długiej rozmowie z ambasadorem niemieckim odeprzeć zarzuty niemieckiego sekretarza stanu, Bülow trwał przy swoim stanowisku, wskazuje na niemiecką opinię publiczną, przeważnie antyangielską, która z trudnością tylko zrozumieć potrafi konieczność sojuszu z Anglią. „Wsku-

tek tego, rząd niemiecki, dopóki rzeczy stają tak jak dzisiaj, nie może dać żadnych zapewnień rządowi angielskiemu”.

Bülow pełca następnie ambasadorowi opracować historycyjnę, w dwóch sprawozdaniach kwestie, traktowane z jednej strony z Chamberlainem z drugiej z Balfourem, żeby „Jego Cesarzka Miłość” mógł mieć jasne pojęcie o całości”. Oba sprawozdania zostały przedstawione przez Hotzfeldta kancelarzowi państwa, Hohenzollernu dnia 7 kwietnia, a 9 kwietnia były przesłane przez Bülowa cesarzowi do Hamburga. Wilhelm II zapoznaje datka idące propozycje Chamberlaina z wielką uwagą na marginesach. Przy oglądzie Chamb. że „interesy Niemiec i Anglii są identyczne”, pisze: „Należy nie myśleć tak przedwcześnie, Unikałoby wiele błędów”. Na życzenie rządu angielskiego, „interesa z nami do porozumienia” jednocześnie przedstawianemu do trójprzymierza, robi uwagę: „Gwałtu, umarli przedko jada!” Do czego sprawozdania dodaje uwagę końcową: „P. Chamberlain nie powinien zapominać, że mam w Prusach Wschodnich przeciw jednemu pruskiemu korpusowi trzy armie rosyjskie i 9 dywizyj kawalerji przy samej granicy, nie oddziela zaś między nich żaden mur chiński ani ochrania pancernik angielski”.

Obok wyrażonego tu niepokoju o stosunki z Rosją, zaznaczyła pierwsza próba zbliżenia się z Anglią przesadzona nieufność. Nieufność ta zwracała się mianowicie przeciw działającemu szybko Chamberlainowi. W depeszy do sekretarza stanu Bülowa z dn. 8 kwietnia powiada cesarz, samim jesszczemu dostarczono oba sprawozdania Hotzfeldta z dn. 7 kwietnia: „Praktyczny sposób wzięcia się Balfoura, omawianie wprost spraw najpilniejszych i dochodzenie do układów obowiązujących więcej mi odpowiada i większą ma wartość niż teoretyczne i niejasne fantazje Chamberlaina”. Na co Bülow 9 kwietnia wyraża swą zgodę: „Sądzę również, że propozycje Chamberlaina są zbyt fantastyczne, a może i podstępne, by tworzyć mogły podstawę do poważnych negocjacji. Wzięcie się Balfoura, przeciwnie, wzbudza większe zaufanie”. Jak wiadomo, ustąpienia angielskie pobudzenia rządu niemieckiego do zawarcia przymierza trwały do roku 1902. Gdy jednak w Berlinie nie mogli się wciąż zdecydować, rozpoczęły się układy między Anglią i Francją, które doprowadziły do zawązania „entente cordiale”.

Dlaczego Wilhelm II odrzucił propozycje Anglii w sprawie przymierza?

Rosja przed wojną japońską wydawała się olbrzymią potęgą, co zmniejszało chęć pójścia na antyrosyjskie kombinacje. Przystępny jednak, że o stanie armji rosyjskiej niemiecki sztab mógł mieć wyborne informacje, niweczące złudzenia co do potęgi Rosji. Otoż cesarz Wilhelm nie pragnął wojny z Rosją zasadniczo, gdyż wiedział, że pobicie Rosji może doprowadzić do rewolucji w Rosji i upadku tam monarchizmu, on zaś był rzeczniczem monarchicznej zasady w Europie. Wilhelm II oprócz tego budował „przyszłość Niemiec na morzu”, stąd Wielka Brytania zarysowywała się mu, jako główny antagonist Niemiec.

Tendencje polityki zewnętrznej ma, a netylko historyczną ale praktyczną wartość, gdyż mają tendencje powarzania się. Rosja sowiecka przejawia dążność do kontynuowania polityki ekspansji dawnej Rosji netylko na zachodzie, ale i na wschodzie. Idąc na wschód ozy to daleki, czy środkowo-azjatycki musi tam spotykać się z Wielką Brytanią, jako antagonistką. Wówczas Wielka Brytania będzie szukata zbliżenia się do Polski. Polska nie powinna wówczas popłynąć błętu Niemiec z lat między 1898 ym. 1902 gim rękami.

Wł. Świdnicki.

Likwidacja zajęć pogranicznych.

Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że moskiewska Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła tekst umowy z Rzeczypospolitą Polską w sprawie tak trapiących oba państwa zajęć pogranicznych.

Umowa przewiduje załatwianie wszystkich odtąd pogranicznych konfliktów na miejscu, na podstawie porozumienia komendanta rosyjskiego oddziału granicznego, rozkwaterowanego na danym odcinku granicznym, tudzież starosty powiatu, na którego terenie wynikło zajęcie.

Umowa ma być podpisana w czasie najbliższym w Moskwie.

Skandal krakowski.

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy telegram Polskiej Agencji Telegraficznej treści następującej:

Wobec ustawienia w procesie krakowskim niedopuszczalnego i karzącego oddziaływania przez podprokuratora Sozańskiego na ławę przysięgłą w sprawie nerwana rozpraw za pomocą sztucznego zdekompletowania składki ławy przysięgłych, M-stwo Sprawiedliwości poleciło władzy prokuratorskiej w Krakowie usunięcie podprokuratora Sozańskiego od dalszego udziału w pracy, wytoczenie przeciwko niemu dochodzenia dyscyplinarnego oraz o ile ujawniła się czyny karygodne dalsze zastosowanie represji z całą surowością prawa”.

Zarządzenie powyższe, świadczące o fatalnej atmosferze, w której toczy się od miesiąca proces krakowski, wywołane zostało oskarżeniem obrony, że prokurator usiłuje nakłonić niektórych sędziów przysięgłych aby udali chorobę, dekompletując tem ławę sędziowską, zoyt, jego zdaniem, niewyrozmiałą dla oskarżonych.

SEJM I RZĄD.

Prace Sejmu.

Projektowane jest odbycie w tym tygodniu pięciu posiedzeń: dzisiejsze całe posiedzenie poświęcone będzie ustawom językowym, ozwartkowe—pełnomocnictwom rządu, w piątek i sobotę odbędzie się trzecie czytanie budżetu, ustaw językowych i pełnomocnictw; na poprzedzającym zaś i dalszych posiedzeniach będzie dyskutowany monopol spirytusowy, co wyczerpie program prac sejmowych przed wakacjami.

Obserwatorem zjazdu ministrów Małej Ententy p. K. Bader.

W zjeździe ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy, który ma się odbyć 11 b. m. w Pradze, Polska nie weźmie udziału. Nacz. chargé d'affaires w Pradze, dr. Karol Bader będzie obserwatorem tego zjazdu z ramienia Polski. Nowomanowany poseł republiki czesko-łwackiej, p. Fiedler, wrócić przybędzie do Warszawy.

W sprawie kredytów dla ziemian.

W sprawie kredytów ziemskich na pokrycie podatku majątkowego premier Grabski przyjął wczoraj prezesa Związku Ziemian p. Jundziła.

Audjencje u premiera.

Prezes Rady Ministrów p. Grabski przyjął wczoraj na audjencji ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego i ministra przem. i handlu inż. Kiedronia. Rozmowa dotyczyła spraw przemysłu wojskowego.

Monopol spirytusowy.

Sejmowa Komisja Skarbowa obradowała w dalszym ciągu nad sprawą monopolu spirytusowego. Przyjęto artykuł o rozdziale kontyngenta zakupów monopolowych na poszczególne gorzelnie, następnie artykuły, dotyczące fabrykacji wódek i drożdży, oraz zakazu wyrobu kwasu octowego i esencji.

W ten sposób komisja załatwiła wszystkie artykuły, poczynając od art. 59 aż do przepisów karnych. Ponieważ okazało się, że przepisy te skonstruowane są w ten sposób, że nie można rozwinąć nad nimi rzeczowej dyskusji, zgodzono się, aby były one jesszcze raz przejrzone przez specjalną podkomisję, złożoną z referentów oraz przedstawicieli M-stwa Skarbu i Sprawiedliwości, co ma nastąpić jesszcze przed 3-em czytaniem.

Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej przyjęto w drugim czytaniu

projekt ustawy o monopolu spirytusowym z wyjątkiem przepisów karnych.

Dłuższą dyskusję wywołał artykuł 4, poprzednio nie przegłosowany a dotyczący utworzenia państwowej rady spirytusowej. Na wniosek pos. Michałskiego po odrzuceniu wniosku referenta pos. Jaroszyńskiego postanowiono, że w skład rady wehdną w równej ilości przedstawiciele rządu i przedstawiciele zainteresowanych kół przemysłowych.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie opcji.

Rokowania polsko-niem. toczące się w Wiedniu w sprawie opcji i obywatelstwa w związku z artykułami 3, 4 i 5 małego traktatu weszły w stadium decydujące. Kackenberg wyda bowiem w sprawach tych swój arbitraż dnia 10 b. m. Arbitraż ten będzie posiadał charakter definitywnie rozstrzygający. Obejmuje on jednak tylko zasady prawne, a nie zawiera na razie wskazówek dotyczących praktycznego rozwiązania kwestyj spornych.

Nowiny polityczne.

(Depesze własne „Słowa”.)

Wszeczbiałoruska konferencja Przyjacieł floty powietrznej.

MIŃSK, 8 VII. Przed kilkoma dniami zakończono tutaj obrady Wszeczbiałoruskiej konferencji O. D. W. F. (oddziałów przyjaciół floty powietrznej.) Na konferencji przedstawione były dotychczasowe wyniki prac w dziedzinie ściągania składek na zakup samolotów wojennych. Ogółem na ten cel zebrano w przeciągu roku na całej Białorusi około 16.000 rubli. Pieniądze te postanowiono zużytkować na zakup dwóch aparatów. Jeden z nich ma być przeznaczony dla celów agitacyjnych, drugi zaś zostanie ofiarowany wojskowej eskadrze *Ijias*.

Na konferencji stwierdzono małe zainteresowanie włościanstwa sprawą społeczną obrony lotniczej i postanowiono na przyszłość rozpocząć intensywną propagandę w celu werbowania członków „ODWF” z pośród ster wiejskich. Należy zaznaczyć, że większość składek powstała drogą przymusowego odtrącania odsetków od pensji pracowników w miastach.

Władz szkolna w roli agitatorów.

MIŃSK, 8 VI. Prasa sowiecka w związku z rozpoczęciem się wakacji w szkołach zamie zozą szereg agitacyjnych artykułów pouczających młodzież szkolną wyższych i średnich zakładów naukowych jak ma prowadzić pracę w celu ugruntuowania „ramu komunistycznego” na wsi

OGROD BERNARDYŃSKI
Dzisiaj koncert
orkiestry symfonicznej
pod bat.
K. GAŁKOWSKIEGO
Wieczór bajek
W programie:
Mozartsko, Karłowicz, Rimski Korakow, Czajkowski i inni.
Początek o godz. 8 m. 15 wlocz.

Młodzież ucząca się w zakładach sowieckich przed wyjazdem na wieś zmuszona została wysłuchać szeregu wykładów o prowadzeniu propagandy wśród włościan których, dotychczas partia komunistyczna nie może wciągnąć w orbitę swoich wpływów. Partia komunistyczna spodziewa się wielkiego sukcesu tej agitacji. Młodzież ma zakładać jacejki partyjne oraz organizować kółka „Mopra” (Międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom), „ODWR” i innych. Po powrocie do szkół młodzież ma złożyć swym „profesorom” szczegółowe raporty.

(Telegramy Pol. Ag. Telegraficznej).

Zadowolenie w Anglii z powodu wyjazdu Mac Donalda.

LONDYN. 8.7. Prasa wyraża zadowolenie z powodu wyjazdu Mac Donalda do Paryża. „Daily Chronicle” pisze: decyzja pierwszego ministra wydaje się być w każdym razie rozsądną i właściwą. Osobisty i bezpośredni kontakt byłby niekiedy, najlepszym sposobem wyjaśnienia nieporozumień. „Times” stwierdza, że traktat wersalski jest nieetykietny, i że nikt nie ma zamiaru go obalić.

Konferencja Herriota z Höeschem.

BERLIN. 8.7. Według doniesienia z Paryża ambasador niemiecki v. Hösch konferował wczoraj popołudniu w dalszym ciągu z prezydentem ministrów Herriotem w sprawie stanowiska rządu niemieckiego wobec projektu rzeczoznawców.

Hymans o odeszkodowaniach.

BRUKSELA. 8.7. Hymans wydał dla związku prasy zagranicznej bankiet, na którym wygłosił przemówienie w sprawie odeszkodowań. Minister oświadczył, że nieporozumienie francusko-brytyjskie zostało od razu zażegnane. W dalszym ciągu Hymans zaznaczył, że ten ostatni narad, dotyczący tej sprawy, pozwała stwierdzić istnienie gorącego pragnienia szczerej współpracy pomiędzy Herriotem i Mac-Donaldem.

Aprobata tekstu mowy Herriota na konferencji Londyńskiej.

PARYŻ. 8.7. Rada ministrów aprobaowała tekst mowy wyuszczonej punkt widzenia Francji, którego Herriot będzie bronił na konferencji londyńskiej. Poza tem rada ministrów postanowiła złożyć Isble projekt ustawy w sprawie przeniesienia zwłok Jauresa. Rada aprobaowała w końcu projekt ustawy dotyczący przywrócenia sposobu głosowania okręgami. Po posiedzeniu rady ministrów Herriot udał się do gmachu ambasady angielskiej, gdzie odbył naradę z ambasadorem Crevin.

Sytuacja we Włoszech.

RZYM. 8.7. Podkreślając obecną sytuację można stwierdzić, iż chociaż najostrejsza faza polemiczna minęła, jednak ostre tarcia trwają nadal. Skrajna prasa faszystowska

rzuciła pogroźki pod adresem epozycji, przypominając nielubiane już dzieło niebezpieczeństwo komunizmu dla Włoch oraz licząc się z ilością poległych podczas walk, poprzedzających marsz na Rzym. Opozycja podkreśla gwałty, które mają miejsce i teraz na prowincji, domagając się represji i energicznej akcji ze strony policji. W kotach nie należących do partii daje się odczuwać widoczne zmęczenie oraz chęć osiągnięcia spokoju.

Zjazd ministrów Małej Ententy a sprawa Besarabji.

WIEDEŃ. 8.7. „Neue freie Presse” donosi z Białogrodu: Obyś stojące blisko rządu zagranicznego świadczą o ożazli nadchodzącej konferencji państw Małej Ententy w Pradze, że omawiana często kwestja Besarabji nie stoi w żadnym związku z możliwą polityką Małej Ententy. Teoretycznie każde państwo należące do Małej Ententy postąpi w tej kwestji według swego uznania.

Ustąpienie Hitlera.

MONACHJUM. 8.7. „Völkischer Kuester” donosi, że Adolf Hitler oznajmił iż składa kiewnictwo ruczu narodowo-socjalistycznego, i będzie się wstrzymywał od wszelkiej działalności politycznej. Gen. Luendorf przekazał posełowi Strasserowi kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej na czas aresztowania Hitlera.

(Telegramy polsk. i zagr. prasy).

Nagroda za znalezienie zwłok Matteottiego.

RZYM. 8-VII. Partja socjalistyczna przyznała 25 tysięcy lirów nagrody za wskazanie miejsca ukrycia zwłok Matteottiego.

Śmierć syna prez. Coolidge'a.

WASZYNGTON. 8-VII. Syn prezydenta Coolidge'a zmarł wskutek zakażenia krwi.

Stłumienie rewolucji w Brazylii.

RIO DE JANEIRO. 8-VII. Urzędowo donoszą, że rewolucja w prowincji St. Paulo została stłumiona, i że ruch dalej się nie rozszerza.

Dżuma w Astrachaniu.

MOSKWA. 8-VII. W Astrachaniu i na terytorjum ordy Czukajewskiej stwierdzono wypadki dżumy.

Z Kowieńszczyzny.

Po utworzeniu chrześcijańskiego gabinetu na Litwie.

„Lietuvos Žinios” umieszcza artykuł, w którym spotykamy następujące uwagi:

Nareszcie p. Tumenas utworzył nowy gabinet, w którego skład weszli jednakże ministrowie poprzedniego gabinetu: sam p. Tumenas, ks. Krupowiczus, Biestas, Petruelis (pozostali znaczenia nie mają). A więc nowy gabinet jest już drugim wysiłkiem utworzenia istotnie chrześcijańskiego gabinetu. Podobny gabinet p. Dawidajisa z 1919 roku utrzymał się zaledwie kilkanaście dni. Nie należy więc sądzić aby i gabinet p. Tumenasa był trwalszy. Członkowie jego posiadają jednak więcej doświadczenia, nabytego w poprzednim gabinecie.

Blok chrześcijański postanowił zagarnąć władzę wyłącznie w swoje ręce, gdyż nie trzyma się nawet koalicji z „włoszami” ludowcami, którzy mu byli potrzebni do rozwiązania sprawy kłajpedzkiej. Wielkich trudności w polityce zagranicznej jak np. spławianie tratw z Wileńszczyzny do Kłajpedy, blok chrześcijański jakgdyby nie przewidywał, zaś spławianym dożył i zyskami podejmuje się zajmując „Federacja pracy”.

Jednym słowem koalicja jest zbyteczna.

Wprawdzie p. Tumenas zwracał się do włościan-ludowców i do żydów z propozycją wejścia w skład koalicji, jednakże propozycja owa tak była sformułowana, że włościanie ludowcy jej nie przyjęli. Dowiedzieli się o i, że nowy prezes ministrów nie posiada żadnego programu w stosunku do samorządów i innych spraw dotyczących wewnętrznego życia kraju. Okazało się też, że p. Tumenas sam objął zarząd ministerstwem spraw wewnętrznych i dlatego postanowił nadal wspierać ze skarbu państwowego takie organizacje polityczne jak „Związek Gospodarczy” i t. p. Znając więc postanowienie chrześcijańskiego bloku co do likwidacji samorządów i popierania „kulturalnych robot” chrześcijańskiej partji, włościanie-ludowcy nie mogli się zgodzić na utworzenie koalicji nowego gabinetu. Żydzi podobnie odrzucili propozycję p. Tumenasa, przypominając „piętnoszeństwo” partji chrześcijańskiej demokracji.

(Wald).

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 8.VII. (P.A.T.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu dokonano dyskusję nad budżetem M-stwa Reform Rolnych, pozem w głosowaniu przyjęto budżet M-stwa Pracy i Opieki Społecznej oraz budżet M-stwa Reform Rolnych. W ten sposób zakończono dyskusję nad artykułami 1, 2, 3 ustawy skarbowej.

Do art. 5, dotyczącego uprawnień ministra skarbu do wyrażania zgody na otwieranie kredytów zabrał głos sprawozdawca generalny pios. Zdziszechowski, przyzem zauważył, że uchwały Sejmu przyjęte w toku dyskusji, a zmierzające do powiększenia wydatków na 6 milionów złotych należy traktować tylko za wyrażeniem pewnych życzeń. Przy sposobności pos. Zdziszechowski twierdził, że w stosunku go kwot preliminowanych w pierwszych 5 miesiącach r. b. osiągnięto kompresję wydatków, wynoszącą 160 milionów złotych, podczas gdy niedobór wpływów wyniósł 115 milionów złotych.

Co do artykułu 5 referent sprłosił błędne mniemanie, jakoby przez przyjęcie tego artykułu Sejm uszczuplił swe prawa, wskazując przytem na praktykę parlamentu angielskiego i francuskiego.

Do tego danego artykułu zabrał głos jeszcze p. prezes Rady Ministrów Grabski, podkreślając, że bez

tego ugrupowania, danego ministrowi skarbu nie mógłby przyjąć na siebie odpowiedzialności za M-stwo Skarbu. Pan prezes prosząc o uchwalenie tego wzykułu zwrócił równocześnie uwagę na niezwykle sposób, w jaki sanacja skarbu u nas została przeprowadzona, wbrew wszelkim przewidywaniam i na korzyść ciągłego niestawiania w pracy. Przystąpiono do głosowania. Przyjęto wszystkie artykuły Ustawy Skarbowej tylko ze zmianami, wykażającymi z powiększenia wydatków na 3 miljonów złotych Na tem zakończono drugie czytanie budżetu. Trzecie czytanie marszałek zapowiedział na 10 b. m.

Następnie przyjęto w trzecim czytaniu ustawy o adwokaturze w b. zaborze pruskim, o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych w rolnictwie, o zmianie ustawy o kwalifikacjach zawodowych do naucoznania w szkołach średnich i w seminarjach naucozycielskich wraz z szeregiem rozucyj.

Dalej przyjęto w drugim czytaniu ustawę o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez właścicieli posiadających majątki związane ograniczeniami własności w dro-

Za granicą.

Cofanie się wstecz.

Coś się psuje w szeregach partji komunistycznej Białorusi. Zjawiają się usterek, wykryto niedomagania, brak zainteresowania członków pracą partyjną słowem jest złe i na gwałt w ślad za matką partją komunistyczną Rosji, trzeba przeprowadzić t. zw. „prowierkę”.

Celem „prowierki” czyli sbadania, rewizji elementów tworzących partję komunistyczną jest: 1-o wzmocnienie wewnętrznie partyjnej spójności, oraz danie możności aktywnej pracy wszystkim członkom w organizacyjnej i partyjnej robocie; 2-o przywrócenie autorytetu członków partii wśród mas robotniczych i włościańskich oraz nawiązanie najściślejszego kontaktu z włościanami i robotnikami.

Oto są cele, — jeśli się tak wolno wyrazić — oficjalne. Nieoficjalne zaś polegają na potrzebie załatwienia rachunków z członkami partji komunistycznej którzy ulegli wysoka „ideowym odchyleniom”. Potrzeba załatwienia rachunków powstała wobec zwrotu jaki się zapoczątkował od śmierci Lenina w polityce wewnętrznej partji komunistycznej. Zwrot ten nosi nazwę „wojennego komunizmu” i jest cofaniem się do przeszłości.

W ślad więc za rosyjską partją komunistyczną rozpoczęło się na Białorusi wcielanie w życie „wojennego komunizmu” według instrukcji i przepisów opracowanych w G. P. U.

Zwrot do „wojennego komunizmu” bierze początek jak już zaznaczyliśmy od śmierci „Hłieza”. Ze śmiercią jego, bowiem przywódcy R. K. P. nie oparli się rzuceniu tłumowi hasła demagogicznych. Było to po części dla nich koniecznością. Nie posiadając autorytetu

dwie sprzedaży tych majątków, oraz ustawę o opłatach paszportowych. Ostatnią ustawę przyjęto w myśl wniosków komisji przyzem po za szeregiem ulg dla osób wyjeżdżających za granicę w celach zarobkowych, handlowych, przemysłowych, kształcenia, leczenia, uczestniczenia w zjazdach przewidziano opłatę od 20 do 25 złotych a nawet zupełne zwolnienie.

Ustawa upoważnia ministra skarbu do ustanawiania w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych opłat paszportowych. Referent pos. Byrka zauważył, że ustawa posi charakter tymczasowy do czasu uchwalenia ustawy obecnie opracowywanej w komisji o opłatach stemplowych, która przewiduje opłatę za paszport w wysokości 5 złotych.

Po załatwieniu poprawek senatu do ustawy o opłatach od uprawnień górniczych przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą o uregulowaniu stosunków celnych. Dyskusję ukończono poczem całą ustawę w drugim czytaniu z nieznaczniemi zmianami przyjęto.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

swego „wielkiego mistrza” zmuszeni byli pójść po linii najmniejszego oporu, schlebając namątnościom mas wśród których iskry demagogicznych hasel wnieśliły pióramie które obecnie palą cała Rosję.

Zaczęły się więc represje nemanów, „czystki” w zakładach naukowych, szkołach średnich a ostatnio oczyszczenia partii komunistycznej z elementów bardziej umiarkowanych co dowodzi że Sowiety wstąpiły na powrotną drogę, skąd wyszły.

Odbudowa ekonomiczna Rosji stanęła na martwym punkcie. Państwa zachodu które uprzednio przewidywały się w ustępowach dla otrzymania koncesyj w Rosji nie zdradzają obecnie wielkiej ochoty do szukania szczęścia na podmianowanym terenie rosyjskim.

Niepowodzenia w polityce zagranicznej wprawiają w niesłychane zdenerwowanie komitarsz ludowych Ulemane wracanie swych sukcesów politycznych starała się zastąpić terrorem stosowanym do nielicznej warstwy inteligencji, drobnego kupaictwa, nemanów i t. zw. „kulaków” wśród których nurtuła prądy kontrrewolucyjne.

Terror, nieodłączny czynnik formowania się Sowietów w pierwszych latach znowu zajął należne miejsce w metodach wewnętrznej polityki S. S. R. Zwrot do terroru świadczy że cofają się one wstecz.

Zaczęły się tylko należy, że w pierwszej fazie „wojennego komunizmu” w polityce partji komunistycznej pierwszorzędna rolę odgrywał Lenin, który utrzymywał w czasie potrafił dzięki swemu autorytetowi skierować politykę sowiecką w inny kierunek. Czy w chwili obecnej znajdzie się drugi „mąż opatrnościowy” i zwróci z powrotną drogą S. S. S. R.—w to wątpić poważnie należy. Zast.

Bieg maratoński.

Paryż, 30 czerwca.

Dnia 18 lipca w Paryżu na stadionie Colombo odbędzie się jeden z najciekawszych zawodów tegorocznej Olimpiady: bieg maratoński, w którym uczestnicy mają do przebiecia ni mniej ni więcej tylko 42 km. 167 metrów.

Zadanie niezwykle trudne. Nawet przy dzisiejszym, stojącym na najwyższym szczeblu rozwoju, treningu. Dla osiągnięcia pomyślnego rezultatu potrzebny jest niezwykły hart ducha, poświęcenie, a przede wszystkim nieprzeparta ambicja osiągnięcia zwycięstwa w najtrudniejszym, a przytem najszczytniejszym z olimpijskich zawodów. Nie przetrasza biegaczy, że o tym czasie, w lipcu, upały uoblegają zenitu, oboki kurzu na drodze i rozżarzone powietrze nie dają możliwości wprost oddychać. Zapisano się ich przeszło 100—długodystansowych—najlepszej natchi przedstawicieli obu półkul.

Jak wiadomo, urządzane od lat trzydziestu biegi maratońskie mają swój pierwowzór w Grecji.

W roku 490 przed nar. Chr. w czasie wojen perskich pod Maratonem, młodziem miasteczkiem Attyki, Miltiades stoczył bój z nacierającym wrogiem. Po zwycięskiej walce jego nieliczny lecz sportowo wyszkolony oddziałek zwyciężył przeważających ilością i uzbrojeniem persów.

W Atenach o tem jeszcze nie wiadomo. Wieść przyniósł pierwszy młody żołnierz Miltiadesa, który po skończonym boju, porwany radością z odniesionego zwycięstwa, podbiegł do Aten. Przeszedł między Maratonem a Atenami przebieł bez wypoczynku. Tam, na placu stolicy greckiej zdążył jeszcze reszła się ganiać krzyknąć „Zwycięstwo! i padł bez ducha. Wola żelazna doniosła go do celu lecz sity fizyczne nie wytrzymały nadludzkiego wyteżenia.

I dziś, kiedy antyczne olimpiady wznowiono, symbolem dla nich został ów żołnierz Miltiadesa, a król Grecji jako nagrodę specjalną dla zwycięzcy biegu maratońskiego, przedstawił brązową statuetkę, przedstawiającą owego młodzieńca patającego na siemę, w chwili spełnienia patriotycznego obowiązku.

Pierwsza Olimpiada odbyła się w roku 1896 w Atenach. Bieg maratoński urządzono na starej drodze między Maratonem i Atenami, zwyciężył Grek Louis w czasie 2:55:00. Według starego hellenickiego zwycięzcy wręczono mu gałąź palmową oraz wyznaczono za skarb państwa stała pensja. Na Olimpiadzie następnej w r. 1900 w Paryżu zwycięzcą był francuz, który przebieł przeszedł w 2:59:00; w 1904 w Saint-Louis pewien amerykańczyk—(8:28:53), a w roku 1908 w Atenach kanadyjczyk Sherring w 2:51:28.6. I od tego czasu bieg maratoński zdobył ogromną popu-

larność, zyskując gorących zwolenników wśród najwybitniejszych sportowców świata.

Historja tych biegów obfitowała w niezmiernie efektowne momenty. Tak w roku 1908 w Londynie bieg przyjął obrót dramatyczny, kiedy wóch Durando w upalny, duszny dzień dopadłszy pierwszy stadionu, podobnie jak ów poprzednik jego z pod Maratonu, padł prawie umierając z wyczerpania. Przy pomocy paru osób, częściowo samodzielnie dociagnął się do mety, o kilkanaście zaledwie kroków odległej. Spokoiła go burza oklasków i entuzjazm wielotysięcznego tłumy—lecz zwycięzca nie został. Amerykanin Heis, który siedzi tuż za nim, zaprotestował; Dorando osiągnął cel przy cudzej pomocy! Sędziowie ze względu na formalnych musieli oddać nagrodę istotnemu zwycięzcy, lecz przez to popularność Doranda jeszcze warosła, a królowa angielska wyznaczyła mu specjalną premję.

Dorando szybko wyzdrowiał, w kupiectwie dobił się znacznej fortuny i do końca życia cieszy się sławą bohatera „Maratońskiego”.

Cztery lata później, w Stockholmie, bieg tragicznie się zakończył. Portugalskiy Laceru zginął od porażenia na słonecznego. Wogóle Olimpiada Stockholmska, najwyżej pod względem sportowym stojąca dotychczas, jest pamiętna szeregiem nieszczęśliwych wypadków. Zginął Laceru, zginęli dwóch Rosjan, Czech i Serb również nie wytrzymali prąjącego bezlitośnie słońca, tak zwykłe w

Szwecji łagodnego. Zwycięstwo stało się wówczas udziałem policjanta południowoafrykańskiego Mac-Artura, Hels—zwycięzca w biegu londyńskim przepowiadał że Mac Artur nie ma widoków powodzenia. Jego duża waga bo wynosząca 76 kg.—coprawda przy 182 centm. wzrostu—miała być ku temu przeszkodą. Jednak piekielny upał w Stockholmie pomógł Mac-Arturowi: tylko on, przyzwyczajony do niemiejszych upałów afrykańskich, potrafił wyjść bez szwanku na zgrzewiu i pierwszym stanąć u mety.

Nastąpiła wojna europejska. Siła rzeczy szereg olimpiad został przerwany. Dopiero w 1920 wznowiono je w miniaturze na stadionie Antwerpji. Deszcz i chłód panujący podówczas oświeżały biegaczy. Może to i sprawiło, że finn Kolimeinen ustalił wspaniały rekord bo 2:32:35 s. O 50 metrów uprzedził estończyka Loosmana, który w mało dłuższym czasie bo 2. 32. 48 przybiegł za nim. Trzecim stanął Włoch Valerio. Był to wielki triumf Kolimeinena.

Dziś żywo się rozprawia ozy triumf ten powtórzy się. Liczni znawcy powalpiwiają. Nie dlatego bynajmniej, że Kolimeinen uległ w biegiącym sezonie lekkiemu wypadkowi,—to się zdarzyło i innemu Finowi lekkoatletcie Nurmiemu, znajdującemu się dziś w najlepszej formie—lecz przede wszystkim dlatego, że nie było jeszcze nigdy tak wielkiej konkurencji jak dziś właśnie. Bo, prócz Kolimeinena, zwycięz-

cy z Antwerpji, prócz niemniej dobrane Loosmana, zwycięzcy z Gotteborgu w zeszłym roku—na starcie staną wszyscy najlepsi biegacze maratońscy Europy. Zobaczymy tam angiela Milsa, który w klasycznych biegach maratońskich Anglii był dotychczas zawsze pierwszym; finna, robotnika fabrycznego, Klurkonena, site nawet może lepszą od Kolimeinena, włocho Valerio, węgry Kurall, duńczyka Jensena, biegacza najwybitniejszego.

Południowa Afryka, Kanada, Australia, nawet Chiny i Japonia, wysyłały swoje najlepsze sity. I właśnie wśród nich spotykają się ostatniemi czasy długodystansowci biegacze wyjątkowej wzrost klasy. Ameryka wysyła sześciu—pierwszorzędnych. Pod kierownictwem swego trenera już od szeregu tygodni trenują się na drodze Maratońskiej pod Paryżem. I bardzo, bardzo dużo ma danych Ameryka, że palme zwycięzcy otrzyma.

Ale, trudno być prorokiem. W ostatnim momencie może przelece wypłynąć jakieś nowe wale dotychczas nieznane imię. Bo przecież tutaj decydować może niesproszony przypadek: pogoda, stan drogi, chwilowa niedyspozycja, czy też proste oberwanie się sznurka od bucika, albo uszkodzenie obuwia. Ślusnie wyrażł się sam Heis: „Bieg maratoński, to impreza, której rezultatu nawet najbardziej doświadczony sportowiec przewidzieć nie może. To—istna—loterja!” Z. K.

Co piszą gazety.

Z racji zapowiedzianej na dzień 12 ty b. m. konferencji t. zw. Małej Ententy, którą, jak wiadomo stanowią: Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia, przypuszczając, że w Pradze rozstrzygną się wogóle losy tego trójprzymierza i że Rumunia prawdopodobnie z Małej Ententy wystąpi.

Pierwszy (po zawarciu traktatów polsko-tureckich) poseł turecki przybył do Warszawy. Niestety, nikt go nie spotkał na dworcu; punktu dla niego w hotelu nie było. Depesza, sygnalizująca jego przybycie do Syreniego Grądu, wysłana z Konstantynopola spóźniła się tak haniebnie, że nadeszła do Warszawy we 4 godziny — po przyjeździe dra Ibrahimy Taly Beja.

To też w wywiadzie ze współpracownikiem „Dnia Polskiego”, oświadczył ambasador Wysokiej Poty, że pierwsze rzeczą, którą się zajmie będzie... przyspieszenie i uregulowanie komunikacji zarówno pocztowej i telegraficznej jak kolejowej między Konstantynopolem a Warszawą.

Zresztą wogóle p. poseł uważa, że sprawy czysto polityczne polsko-tureckie stoją na dalszym planie. Chodzi przede wszystkim o wprowadzenie w życie i w czyn warunków zawartego między Turcją a Polską traktatu handlowego.

Z tym traktatem to jak z konstantynopolitańską depeszą: pomimo roku już istnieją, nie dał jednak żadnych a żadnych wyników pozytywnych.

Na zakończenie wywiadu, oto co rzekł poseł turecki:

— Ze zaś zbliżenie polsko-tureckie zakresłem na szeroką skalę i na bardzo daleką metę, dowodzi chociażby fakt, że przywożem z sobą nie tylko troje moich małoletnich siostrzeńców, których chcę kształcić w Polsce, ale także dorastającego już syna mego przyjaciela, ażeby pod moim kierunkiem mógł przyswoić sobie od młodości znajomość zupełną języka polskiego, warunków i stosunków w Polsce oraz wszechstronnej znajomości zarówno kraju, jak i ludzi.

Bardzo, bardzo sympatyczny gest. Monarchości rosyjscy nie zaspokajają gruszek w popiele. Nieustannie dają na emigracji znak życia o sobie.

Łódzka Republika przytacza nader ciekawą polemikę wychodzącą z Belgradzkiej gazety „Nowoje Wremia” z Arcurem Siltwińskiego utyskiującym w „Kurjerze Porannym” na wysoco niekorzystne granice Polski.

Na to „Nowoje Wremia” dobrze nam szanym syrenim głosem:

„Dość popularne twierdzenie, że żaden obóz rosyjski nie pogodził się z istnieniem Polski jest gołosłowne. Twierdzenie to świadczy o zupełnej nieznajomości współczesnej rosyjskiej myśli narodowej, która to myślenie łączy położenie międzynarodowe Rosji ze stosunkami pokojowymi i przyjacielskimi nie z żadnym innym krajem, jeno z Polską niepodległą. Ta rosyjska myśl narodowa w sposób stanowczy i dość jasną wypowiedziała się w dniach początku wielkiej wojny, a wszystko, co dotychczas się działo, na razie przynajmniej, myśli tej nie zabito. (1)

Oczywiście, jeżeli Polska mimo to nie ufa myśli narodowej rosyjskiej i nie pójdzie jej na rękę, ani nie wierzy w to, że Rosja narodowa kiedyś jednak się odrodzi, to w takim razie istotnie należy się zgodzić z tem, że położenie Polski jest nie tylko ciężkie, ale wprost bez wyjścia, nietylko teraz, ale i w przyszłości. W przeciwnym razie dla polskiej myśli państwowej odkryłyby się wdzięczne widoki istotnie twórczej pracy dla wzmocnienia państwa polskiego na podstawach, na których jedynie może być oparte niepodległość i bezpieczeństwo Polski. Wszystko zależy tylko od polskich działaczy politycznych...”

Jakże pięknie, jak przekonywująco! O rekonstrukcji gabinetu zagadał „Przebieg Wiczojny”. O czym że w ogórkowym czasie gawędzić i pisać jeśli nie o takim węźle morskim?

„Przebieg” ma już nawet gotową listę: Skrzyński — sprawy zagraniczne, Ponikowski — oświata, Gieleżyński — reformy rolne, Siennicki — sprawiedliwość, Smółki na stanowisko wice-ministra spraw wewnętrznych.

Innych nazwisk — pisze „Przebieg” — nie wymieniamy... na razie! A kogoż by jeszcze brakło? *

Dla cierpliwych na zatwardzenie Poważnie znane ze swej skuteczności pigułka francuskie Carotarie Leprins znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

KRONIKA

ŚRODA
9 Dnia
Weroniki.
Jutro
7 Brać m

Wschód g. 3 m. 40
Zachód g. 19 m. 51

WILEŃSKA

(1) Budowa szkół powozecznych. Ponieważ kontynuowanie robót około budynków publicznych szkół powszechnych, rozpoczętych przy pomocy skarbu państwa jest obecnie ze względów oszczędnościowych, trudne, a przerwanie budowy przyniesie poważne straty. Mia. Spraw. Wewnętrznych zwróciło się do wojewodów, względnie Delegata Rządu, z prośbą, ażeby polecił powiatowym związkom komunalnym usilne poparcie akcji budowy szkół. W tym celu mają związki komunalne wyzyskać przysługujące im źródło dochodu.

(2) Koszta leczenia chorych w szpitalach publicznych. Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że ustawa o opiece społecznej z dn. 16 sierpnia 1923 r. ma zastosowanie do wszystkich wypadków opieki, z wyjątkiem kosztów leczenia chorych w szpitalach publicznych. Koszta te pokrywane być mają według dotychczas obowiązujących w tym kierunku przepisów, a więc gmina obowiązana do uiszczenia kosztów leczenia jest ta, w której leczony w szpitalu zapisany jest do ksiąg stałej ludności.

(3) Poparcie dla „Dzwonnika”. Wydział powiatowy Sejmiku Brzławskiego postanowił na posiedzeniu w dn. 17 czerwca r. b. zaprenumerować dla wszystkich urzędów gminnych, sołtysów gromadzkich i agend sejmikowych 115 egzemplarzy tygodnika „Dzwonnik” na kwartał trzeci r. b., pokrywając ten wydatek z sum dyspozycyjnych Wydziału powiatowego.

(4) Zapomoga dla domu ludowego. Wydział powiatowy Sejmiku Brzławskiego postanowił udzielić Macierzy Szkolnej w Brzławiu zapomogi bezwzględnej w kwocie 1000 złotych na budowę domu ludowego.

Świadczy to o zrozumieniu przez Wydział powiatowy, iż państwowość polska na Kresach może być budowana w pierwszym rzędzie przy pomocy domów ludowych.

Dom ludowy w Brzławiu ma zamiar prowadzić czytelnię stałą i ruchomą, organizując jednocześnie odczyty, pogadanki i kursa dla dorosłych.

(5) Brzławski Wydział powiatowy i rolnictwo. Jak wynika z ostatniego posiedzenia Wydziału powiatowego w Brzławiu, Wydział ten zwrócił baczną uwagę na sprawy rolnicze.

Na posiedzeniu tem powzięte zostały uchwały co do uzupełnienia 4 funkcjonujących już i siejących się wielkim uznaniem wypożyczalni narzędzi rolniczych przez zakup młynków, tryjerów, wialni do czyszczenia zboża oraz co do sprawowania za pośrednictwem miejscowej kooperatywy 10 wagonów superforstata.

Jednocześnie zatwierdzona została instrukcja dla wypożyczalni maszyn i narzędzi rolniczych oraz uchwalono wypłacanie instruktorowi kółek rolniczych na pow. Brzławski od dnia 1 czerwca r. b. połowy pensji pobieranej od związku kółek rolniczych.

(6) Miejski podatek od psów. Na mocy uchwały Rady Miejskiej, zatwierdzonej przez Delegata Rządu, wszyscy mieszkańcy Wielkiego Wilna, obowiązani są wpłacić do kasy miejskiej do dn. 15 sierpnia 1924 r. podatku za rok 1924: a) za każdego pierwszego psa, podlegającego opodatkowaniu 5 złotych, b) za każdego drugiego psa, podlegającego opodatkowaniu 10 zł., c) za każdego trzeciego psa, podlegającego opodatkowaniu 15 zł., d) za każdego następnego psa, podlegającego opodatkowaniu 20 zł.

Niewpłacenie podatku w ustalonym terminie pociąga za sobą ściąganie go w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych i odsetek za zwłokę.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Unwersytetu S. B. ukonstytuował się w dn. 7-mym b. m. Na prezesa powołano Mariana hr. Stasińskiego, na wice-prezesa prof. Stanisława Kościelkowskiego, na skarbnika p. Jana Kłosa, na sekretarza p. Hmiedziwicza. Członkami zarządu są z wyboru pp. dr. Witold Węśławski i Zygmunt Nagrodziński, z urzędu zaś rektor uniwersytetu i dyrektor uniwersyteckiej biblioteki.

(7) Oświata pozaszkolna. Związek Polskiego nauczycielstwa szkół

powszechnych ziemi Wileńskiej, po porozumieniu się z władzą i szkołami, w pierwszym rzędzie przystępuje do stworzenia w Wilnie w październiku r. b. kursu dla instruktorów oświaty pozaszkolnej.

W roku ubiegłym kurs ten organizowało kuratorium szkolne, które dziś z braku funduszy na ten cel pozwolił sobie na to nie może.

Obok tej akcji podnosi się projekt zaangażowania przy komisji oświaty pozaszkolnej instruktora, którego zadaniem byłoby skoordynowanie prac w tej dziedzinie na terenie 7 powiatów, wchodzących w skład Wileńszczyzny.

Projekty te mogłyby dość do skutku, gdyby połowę wydatków w tych wypadkach wzięły na się władze samorządowe.

Wobec tego komisja oświaty pozaszkolnej przy Związku nauczycielstwa zwróciła się do sejmików powiatowych z prośbą o przyjęcie na ten cel z pomocą materialną.

(8) Kursa dla urzędników administracji. Min. Biuro pracy społecznej w Warszawie otwiera z dn. 15 sierpnia r. b. 4 miesięczny kurs szkoły dla urzędników administracji gminnej. Słuchacze po zdaniu egzaminu w obecności delegatów Min. Spr. Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego otrzymają odpowiednie świadectwa. Przyjmowani są kandydaci z wykształceniem w zakresie co najmniej 4 klas szkoły średniej, względnie 7 oddziałów szkoły powszechnej. Opłata wynosi 75 zł. miesięcznie oraz 10 zł. wpisowego, przyczem przyjeździ będą mieli zapewnione utrzymanie mieszkaniowe i żywnościowe. Kandydaci winni złożyć do Biura pracy społecznej (Kopernika 30) podania z odpisami dokumentów szkolnych, życiorysami i referencjami odpowiednich instytucji lub z wiarogodnych osób.

(9) Prot-st. Z racji krążących pogłosek o usunięciu przedmiotów judaistycznych z programu niektórych żydowskich prywatnych szkół średnich z językiem wykładowym polskim, zarząd wileńskiego oddziału Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Śr. Żydowskich w Polsce prosi nas o zaznaczenie, że powziętą uchwałę orzekającą, iż pociągają w sobie będące zarządzenie za „nie-dopuszczalne”.

Podjękowanie. Zarząd Bratniej Pomocy Polekiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie niniejszym składam serdeczne podziękowanie firmie „Dom Handlowy F. Mieszkowski i S-ka” za dar w wysokości 50 złotych pol. na rzecz Urzędowa Akademickiego Bratniej Pomocy w majątku Nowicze pow. Święciańskiego.

NOWOSCI WYDAWNICZE.

— Eugenjusz Böhm - Bawerk: „Kapitał i zysk z Kapitału”. Przekład z niemieckiego dokonany pod redakcją prof. Wł. Zawadzkiego. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1924. Dzieło to, obejmujące historię oraz krytykę teorii zysku z kapitału, posiada obok wielkiej wartości naukowej nie mniejszą doświadczenie pedagogiczne. Autor jest, słany twórca austriackiej szkoły psychologicznej w ekonomii politycznej, posiada wyjątkowy dar prawidłowego ujmowania zagadnień, przenikliwość i subtelność w chwytaniu odcieni i precyzowaniu myśli. Dzieło tego niepospolitego pobudza do samodzielnego roztrząsania i oceniania teorii z dziedziny, po której Böhm-Bawerk jest znakomitym przewodnikiem.

— Roman Rybarski: „System ekonomii politycznej”. Tom pierwszy: Rozwój życia gospodarczego i idei gospodarczych. Warszawa, Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego 1924.

— Adolf Lapape: „Nieciągłość i jedność materji”. Obecny stan nauki o atomach i ich budowie. Odczyty wygłoszone w College de France w 1921. Przekład St. Pleśniewicza. Odbitka z „Roczników chemji”. Warszawa, Nakład Polskiego Tow. Chemicznego.

— Dr Leon Marchlewski: „Chemja organizacyjna”. Wydanie 2 poprawione i uzupełnione. Stronie 537. Wydanie z zasiłku zwrotnego ministerstwa oświaty. Kraków. Składy gł. u Gebethnera i Wolffa. Warszawa. Kasa im. Mianowskiego w pałacu Staszica. 1924.

— Gabriel Korbut: „Wstęp do literatury polskiej”. Zarys metodyki badania literatury. Warszawa, Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego. 1924.

Jest to, dokonany na stu kilkunastu stronach, skrót większej całości, pełny jednak treści i naukowej wartości. Jest to kwintesencja trzydziestoletniej pracy. Dopełnia trytomową „Literaturę” Korbuta. Na str. 61 czytamy: „Jakże można otwierać psychologię — to genjusza — jak zrozumieć jego ideologię, jeżeli się nie zbada wprerw psychologii jego rasy? Mickiewicz nie był przecież rzeźbionym Polakiem lecz typem Polaka kresowego, ze krwi białoruskiej genetyki Ruthenusa, czego dowodzą już chociażby rysy jego oblicza. Poruszył tę sprawę jeszcze w 1902 Marjan Maślowski w uwagach o „Rozwoju myśli polskiej” („W naszych sprawach” III).

— „Przebieg Polityczny” przynosi w ostatnim zeszytach (Nr 6) szereg artykułów pierwszorzędnych p. W. w artykule p. t. „Czerwcowy kryzys we Francji” prof. Marcel Handelman, operując się na informacjach sier kierowniczych we Francji, z którym zetknął się podczas swego pobytu w Paryżu, omawia przebieg i wyniki wyborów francuskich. Następnie wibitny historyk francuski A. Anlard charakteryzuje stosunek do Ligi Narodów, a znakomity

Z dnem 4 lipca otwarty zostanie
Skład broni
jako filja Warszawskiej Spółki Myśliwskiej
P. F.
A. Ronczewski
ul. WILEŃSKA № 10
Skład posiadać będzie również artykuły sportowe jako to:
lekka atletyka, tenis, football i inne
firmy J. Rokicki i S-ka w Warszawie.
Ceny ściśle według cenników Centrali Warszawskich.
TOWAR PIERWSZORZĘDNY

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Oddział w Wilnie
Mickiewicza № 1
przyjmuje przekazy do Rosji Sowieckiej i na Litwę
Złatwia wszelkie operacje bankowe.

Ważne! Tylko 2 tygodnie **Pilne!**
Ogłasza się, iż z powodu przejścia na złote polskie
DOM **Wacław Nowicki** ul. Wileńska 39 (były 60)
HANDLOWY zmniejszył ceny o 15%
Oprócz tego w przeciągu 2-oh tygodni od dnia ogłoszenia będzie udzielał każdemu kto zakupi na złote polskie jeszcze **20% rabatu 20%**.
Ceny cen zmniejszanych i oznaczonych w cenniku.
Konfekcyj Galanterji Obuwia

uczonej rumuński Mikołaj Iorga, który wygłosił niedawno szereg prelekcji o Polsce, pisze o dotychczas bezpodstawnym polskim zażądaniu Bessarabji. B. minister Leon Wasilewski poświęca rzeczowy artykuł „Jugosławii” („S. H. S.”). W dziale ekonomicznym znajdujemy doskonały artykuł o polsko-gdańskich stosunkach gospodarczych. Statek daty: kronika polityczna i ekonomiczna oraz bibliografja i chronologiczne zestawienie wydarzeń dopełniają bogate treści szóstego zeszytu „Przeglądu Politycznego”.
— „Wiadomości Literackie”. Nr 27. Wiadomości Literackich” przynosi na miejscu nacelnem artykuł Żeromskiego „O potrzebie akademji literatury polskiej”. Dalej idą artykuły o sprawie pułczyńskiej literackiej po Micińskim, o nowych poszjach Rilkego, o najmłodszym lirycie angielskiej, o Gauguine jako pisarzu, o „Rabalu”, o dzieciństwie Strindberga, o korespondencji Czechowa. Zwykle dają z „Gilotyna” na esle nupęstają numer. W dziale „Książek najgorszych” redakcja „Wiadomości” ogłosiła specjalnego rodzaju konkurs.

TEATR I MUZYKA
— Teatr Polski. „Ten którego blija potwary” — L. Andrejowa z K. Junoszą-Stepowskim w roli tytułowej. Sztuka niezmiernie oryginalna i ekscytacyjna ma zapewnią długą gościnę na naszej scenie.
Występy p. Barwińskiej. Znakomita bohaterka sceny iwojskiej p. Barwińska wystąpi w sztuce Curilla „Ziemia nieludzka”, obok Junoszy-Stepowskiego, który na prośbę dyrekcji zdecydował się przedłożyć swoje występy. „Ziemia nieludzka” jedno z najlepszych dzieł powojennej twórczości francuskiej dana więc u nas będzie w doskonałej obsadzie.
— Premiera w Teatrze Letnim. Dział operetka musza, wzmocniona występem gościnnym doskonałego komika p. Horskiego — z promjerą „Najpiękniejsza z kobiet” — p. Grabowska w roli tytułowej. W Warszawie „Najpiękniejsza z kobiet” stale była grana przez kilka miesięcy, u nas sądząc z zainteresowaniem, „Najpiękniejsza” zdobyła sobie powodzenie.
— Koncert Sibirjakowa. Symny w stolicach Rosji są Sibirjakow, który parę tygodni temu wydosłał się z bolszewji i w drodze zagranicę bawił w Polsce, po sukcesach w Filharmonji Warszawskiej — da w Wilnie jeden koncert w Teatrze Wielkim — najbliższą sobotę. Znakomitemu śpiewakowi akompanjować będzie nasza orkiestra symfoniczna pod batutą Bronisława Saulca.
— Konearty symfoniczne. Dzisiejszy koncert symfoniczny pod batutą dyr. Galkowskiego dany będzie w ogrodzie Bernardyńskim. Będzie to wleczór bajek. W programie między innymi: Moniuszko, Karłowicz, Rimski Korsakow, Czajkowski.

WYPADKI I KRADZIEŻE.
— Nagły zgon. W nocy na 8 b. m. w hotelu (Bazylińska 8) nagle zmarł Mejer Fun. Przyczyna śmierci na razie nie ustalona.
— Pod kolami poolgu. Dn. 8 b. m. koło domu Nr 28 przy ul. Noworóżdzkiej pociąg kolej wazko torowej najechał na 4 letniego Stanisława Urbanowicza któremu odejęto palec na rękę oraz pokaleczona głowa. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł poszkodowanego do szpitala żydowskiego.
— Otruła. Dn. 7 b. m. w celu samobójczym wypita octowej esencji Stanisława Otman (Szopenowska 8). Poszkodowana odwieziono do szpitala św. Jakoba. Przyczyna samobójstwa nieporozumienie rodzinne.
— Pożar. We wsi Rumiłany gm. Worniańskiej spaliły się dwa domy mieszkalne oraz chlew i stodoła na szkole Dubickiej. Straty wynoszą 950 zł.
— Pobie. Dn. 8 b. m. na ul. Tatarskiej nieznanymi osobami kamieniem rozbił głowę 50 letniemu Rabinowi Markowiczowi (Garbarska 13), poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.
— Kradzieże. Józefowi Aronowiczowi (W. Pobulanka 14) skradziono z mieszkania 100 rub. zł. i 90 dolarów oraz 40 zł.
— Józefowi Hupertowi (wios Rądy ziem krakowskiej) na dworcu kolejowym w Wilnie wyciągnięta z kieszeni 189 zł.

ZE ŚWIATA.
— Ruchome demy dla robotników rolnych w Kanadzie. W Kanadzie właściciele ferm wpadli na pomysł budowania domów ruchomych, w których robotnicy rolni mogą mieszkać w czasie żniw na polu. W ten sposób oszczędza się czas, który tracił robotnicy odsiadanie na piwroci z pola i wyjście do pracy. Demy transportuje się lokomotywą na pole. Urządzenie ich odpowiada wszystkim koniecznym wymaganiom, są więc dostatecznie amebowane, obszerne i jasne.
— Ludzie natury. „Daily Chronicle” opowiada o działalności sekty „Kibbo Kif”, która głosi hasło zerwania z wszelkimi zdobyciami nowoczesnej kultury jak np. telefon, koleje i t. d. Życie na tonie natury wegetaryjanizm i abstynencja — oto hasła sekatary
Niedawno „klub natury” święcił osobliwą uroczystość: W Uktown, gdzie przed 10 laty prof. Dawson znalazł szczątki człowieka z przed 2000 lat — urządził wielkie zgromadzenie „Kibbo Kifow”. Sakelarze uznali owego świętego małpolda za swego patrona i spęłili kilka dni na miejscu, gdzie odkryto jego czelgoda szczątki.

SALA MIEJSKA DZIŚ we ŚRODĘ 9-go LIPCA.

Na usilne żądanie publiczności BENVENUTO FRANCI

SALA MIEJSKA DZIŚ we ŚRODĘ 9-go LIPCA.

znakomity baryton solista teatru „LA SCALA“

Wystąpi w ostatnim pożegnalnym koncercie we środę dnia 9-go lipca,

CAŁKOWITY NOWY PROGRAM

Początek o godz. 8-ej m. 30

Bilety wstępne od 2 złotych.

Bilety do nabycia w kasie Sali Miejskiej od 11 rano

W środku jak ustawiono wyrzeźbiony z drzewa szkielec, imitujący postać przodka małpoluta. Wokoło tego pomnika, symbolu natury leżało kilkadziesiąt klubowców w strojach mocno zblizonych do tego, w jakim przed 2000 lat musiał chadzać ich przodek... Odpowiednie przemówienie zakończyło uroczystość.

ZYCIE EKONOMICZNE.

— Hość złotych w biegu wzrasta Według stanu rachunków Banku Polskiego z dn. 30 czerwca r. b. obieg banknotów wynosił 334.4 milj. zł. W porównaniu z poprzednią dekadą wzrost obiegu wynosił 67.3 milj. zł., wzrost obiegu biletów zdawkowych wynosi 23 milj. zł., wzrost obiegu bilonu metalowego około 2 milj. zł. Ogółem w ciągu ostatniej dekady czerwca wzrost środków obiegowych wynosi 92 milj. zł., co w znacznym stopniu przyczynić się powinno do złagodzenia głodu pieniądza.

Jakośkolwiek zapotrzebowanie walut obcych w czerwcu było znacznie to jednak skup ich przez Bank Polski był jeszcze większy: wartość zapasu walut netto wyniósł 30 czerwca 4.250 tys. zł. Wzrost pokrycia w złocie wynosił 570 000 zł., portfel wekslowy wzrósł o 2.6 milj. zł., pożyczki lombardowe wzrosły o 630.000 zł. (w cyfrach okrągłych).

Marek było w obiegu w dn. 30 czerwca 141 tryli., co równa się 78 milj. zł., w ciągu ostatniej dekady czerwca wycofano z obiegu 55 i pół tryli. marek.

NADESLANE.

Związek Polaków z Kresów Białoruskich zakordonowych powiadamia iż zbiórka uliczna dn. 29.VI. b. r. na krzyś sierot pochodzących z kresów zakordonowych dała rezultaty następujące: zebrano 578 zł. 88 gr., wycałał wyniosły 53 zł., pozostałość netto 525 zł. 88 gr. Zarząd Związku niniejszym serdecznie dziękuje wszystkim Paniom i Panom, którzy brali czynny udział w zbiórce oraz publiczności zawsze chętnie przychodzącej na pomoc biednym dzieciom.

Sport.

Pod Paryżem.

Igrzyska olimpijskie w Paryżu są w całej pełni. W ubiegłą sobotę prezydent Doumergue otworzył uroczyste zapasy lekkoatletyczne. Punktem kulminacyjnym uroczystości był pochód narodów do stadionu. Wypadł on niezwykle wspaniały i imponował swym ogromem, w roku bieżącym bowiem na Olimpiadę przybyło ponad 40-sci przedstawicieli narodów całego świata.

Po piąte nożnej rozpoczął najsilniejszy okres zawodów. Właśnie w chwili obecnej odbywają się popisy strzeleckie i szermiercze. Polska jak w pierwszych tak i drugich znajduje się niestety na szarym końcu. Tylko w strzelaniu z pistoletów automatycznych na dystans 25 m. odnieśliśmy względny sukces na igrzyskach, gdyż por. Borzanski zrobił 17 punktów, a więc o jeden mniej od zwycięzcy. Razem z nim osiągnęło tę samą liczbę jeszcze jedenastu innych strzelców, ale na 54 zawodników jest to pięknym wynikiem. Zwycięzca wobec nadzwyczajnych pistoletów Coita, których używał inny konkurenci, por. Kowalczewski i ptk. Mariński mają po 16 punktów z siedmiu innymi strzelcami, kpt. Gościowicz 12.

W turnieju szermierczym zespołów na florecy Polska udziału nie bierze, występuje natomiast w konkursie indywidualnym. Zwycięstwo w turnieju zespołów zdobyła Francja, bijąc niezwyciężone dotychczas Włochy. Na drugim miejscu stanęła Belgja, na trzecim Węgry.

W konkursie indywidualnym jedyny nasz przedstawiciel Konrad Winkler (A. Z. S. Krawów) przegrał od razu w pierwszej rundzie. Walczyło w niej sześciu Polaków. Pedro Mendy, Urugwaj — Winkler 5:4 tuzów, Albare, Szwajcaria — Winkler 5:3, dr. Ettinger, Austria —

Winkler 5:3. Niespodzianką dla Winklera była krótsza plansza, długiści wszyzkiego 12 m. Przed igrzyskami trenowano u nas na długich planszach ponad 20 m. i spodziewano się zasąd co najmniej 18 m. długości.

Również ciekawe były zawody szermiercze dla pań. Zwycięsko z nich wyszły panie: Daniel (Anglja), Burding (Danja) i Hamilton (Szwecja).

Owecznie budzi wielkie zainteresowanie bieg maratoński, który odbędzie się 13-go b. m. oraz zawody kolarskie. Na te ostatnie wyjeżdża z Polski drużyna olimpijska z pp. Krzemińskim, Höchsmannem i Langem na czele. Dużki nadzwyczaj starannemu treningowi i przygotowaniu naszych zawodników — bo larzy należy się spodziewać, że Polska reprezentowana przez nich, zajmie na igrzyskach honorowe miejsce.

— Połasy na Olimpiadzie. Szydłowski w rzucie dyskiem 37 mtr. W biegu na 100 m. Dobrowolski przytył przedostatni. Bieg ten wygrany był przez Francuza Degrelle w 11 sek. Weiss był szóstym w biegu wygranym przez Anglika Royle w 11 sek. Sołnicki był czwartym w biegu wygranym przez Hiszpana Leudza w 11 i 3/10 sek. Sześciak był ostatnim w biegu wygranym przez Węgra Gerc w 11 sek. W biegu na 800 mtr. Jaworski prowadził przez 500 mtr. potem padł wyczerpany. Kostrzewski był czwartym o 15 metrów za zwycięzcą Duńczykiem Jansenem, który zwyciężył w czasie 1 m. 58 sek. Bieg ten Kostrzewskiego był najlepszym co do czasu dotychczasowym rekordem polskim. Pokonał on w nim dwóch zawodników.

— Raid automobilowy. Pierwsze wiadomości z raidu automobilowego dookoła Polski, są następujące: Pierwszy etap, wynoszący 599 km przebyto w czasie około 14-15 godzin. Drogi bardzo dobre. Organizacja bez zarzutu. Pierwszy etap odbył się w nadzwyczaj trudnych warunkach, z powodu nocnej jazdy i bardzo długiego dystansu. W czasie drogi wycofano z raidu maszynę komandorską Tatra, z powodu, że jeszcze w Warszawie nie dotano do radiatoru wody. Maszyna Nr 23 Mathis p. Czarnieckiego wycofała się z biegu, nie czując się na siłach do dalszego konkursu. Wycofał się z biegu także Inz. Damborg, nr. 14. Jego Essex wpadł w ciemnościach tyłem do rowu i został poważnie uszkodzony. Z powodu wytopienia się łożyska wycofała się Superba Inz. Muscha, oznaczona Nr 15. Wycofano maszyny 1, 2, 6, 18, 23.

Anglik o skautach polskich.

Bawi obecnie w Warszawie i pilnie przygląda się popisom naszego harcerstwa wcielczka angielskich boys scouts. Na czele jej stoi Szkot, kapitan rezerwy, p. Mac Intyre.

W prasie warszawskiej pośpieszono go interwjuować. Oto przedewszystkiem jak wygląda:

Rzuca się od razu w oczy jego wyrazista, żywa twarz i tatuowane muskularne ramiona. Strój instruktora angielskiego stanowi krótka, kraciasta spódniczka szkodowa i zielona koszulka z barwną chustą na szyi. Na pierśiach — szereg orderów wojennych Mac Intyre jest bowiem starym wojakiem, taszącym po za sobą 23-letnią służbę wojskową, wojnę afrykańską i 12 lat służby pod słońcem niebem Indji. Jest on starym sekretarzem szkockiej organizacji skautowej, czyli — harcerzem z zawodu.

O naszych skautach wyraża się nader pochlebnie.

— To — mówi do warszawskich dziennikarzy — co znaleźliśmy u was jest nader zadawalające. Skauting polski stoi na wysokim poziomie. Szczególnie imponowała nam jedna z drużyn (ursynowska), która wykazała niezwyłą pomysłowość, przedsiębiorczość a przedewszystkiem — najcenniejszą, cechą harcerską — samowystarczalność. Szatacy-namioty są wspaniałe, jak również i inne dowody wynalazczości harcerskiej polskiej.

— A braki? Bo oczywiście — w młodem harcerstwie polskim niedużymi nie są pewne usterekil

— Cechą, mojem zdaniem, niekorzystną, jest w waszym skautingu zbyt wiele jeszcze zewnętrznych form, pozostałych jako echo charakteru wojskowego. My dążymy do wynalezienia własnych, odpowiadających sobie duchowi skautingu form, przez co uzyskujemy zupełną jednolitość idei i stroju zewnętrznej.

TEATR POLSKI (Lutnia) Występy K. Juszy Sępowskiego Dział po raz drugi „Ten którego biją po twarzy“ sztuka Andrejewa. Początek o godz. 8 wiecz.

WILEŃSKA GIEŁDA urzędowa 8 lipca b. r. Gotówka: 273 Ruble zł. WARSZAWSKA GIEŁDA Gotówka: 5.21-5.16 Dolar Stanów Zjednocz. 22.50-22.87 Funt 15.27-15.13 Korony czeskie 23.61-23.89 Belgja 198.72-194.78 Holandia 22.54-22.32 Londyn jak got. Now-Jork 26.83-26.57 Paryż jak got. Praga jak got. Szwajcaria 93.04-92.12 Wiedeń 7.34-7.25 Włochy 22.25-22.03 Stockholm 188.33 Pożyczka zł. 7.10-7.20 Milionówka 0.53-0.55 Bony złote 0.78-0.78 Pożyczka dolarowa. 2.45

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

PRZY KOŃCU SEZONU: TYLKO DO DNIA 20 LIPCA WYPRZEDAŻ MATERIAŁÓW LETNICH Z RABATEM 10%. DOM HANDLOWY F. Mieszkowski 23 ul. Mickiewicza 23 Tel. 299

NAJLEPSZY ŚRODEK ODZYWCZY KAKAO W PROSZKU FIRMY „PAC“ Wilno, Biskupia 12.

SPOŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiań Zawalnia Nr 1, telef. 1-47. Zakup i sprzedaż prod. rolnych Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow. Skład paszy Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siano, słomy. Własne piekarnie Wypek chleba za sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22). Wypek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. Instyt. Dostawy rządowe Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych. Składy towarowe z boeznica kolejową Róg ul. Turłowej i Sakajłowej telefon 4-62. Własny tabor przewoz.

DRUKARNIA J. Bajewskiego Wilno, Sawicz 8, tel. 2 62. PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE. WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY PRZEZ KLIENTELE. Sum enność. Akuratność. CENY niżej konkurencyjnych. KANTOR otwarty od 8-3 15-8 w.

— N A R A T Y — Rowery, maszyny, gramofony najlepszych zagranicznych fabryk Polaca „Uniwersal“ ul. Wielka 21 Duży wybór płyt gramofonowych

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz ul. A Mickiewicza 24 Przyj 9-11 58 Dr. Szware Zeldowicz Po. 12-5 Chor. kobiece oraz pog.weneryczne, moczopię., syfilis i skórne

Najtańsze źródło zakupu!!! OWSA siewnego OWSA karmowego OTRĄB SIANA SŁOMY CUKRU MAKI razowej MAKI pyłowej SŁONINY SZMALCU SUPERFOSFATU w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiań TEL. 1-47

W Warszawie jest do nabycia „Słowo“ w biurze „Promień“ Widok 19.

Piękność kobieca jest tylko wówczas skończona, gdy twarz i ręce mają piękny biały aksamitny miodziuchy wygląd. Zależy to osiąga się przez codzienne użycie mydła Ksędza Knoppa Zadać wszędzie. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski Generalne Przedstawicielstwo Dom Handlowy „KORONA“ Warszawa Marszałkowska 139.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA. H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają. OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Urynia ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, jeśli obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszczkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdemerowanie. OBJAWY: (późniejsze ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tyłnej — pusle, krzyż i sięga aż pod łopatkę Wzdęcia brzucha; rozszadanie żeber i parcie na kiszczkę stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Nieremoty żółci, dręszcza, zimne poty. Blźszych informacji udziela Apt. mojowski, Warszawa, Nowy Świat 1. B. S-gal Wil. Sprzedaż w składach apteczny

Akuszerka Poszukuje się Osoba z Warszawy udzieli blizkiej pomocy (nie na jeden raz) w Warszawie, w domu, w godzinach 9-2, 4-6. Mickiewicza 46-6.

Unieważnia się akt kupna na dom drewniany w N-Świętym ul. Włocławskiej 1 i umowa długoterminowa z Zarządem Lasów w Wilnie. Josiela Lejzera Dynsburga, ul. w Wilnie 2-gimj Sali 4.

Kucharz Bryczka lub kucharka zdolna do restauracji, na stałe potrzebna zaraz zgłoszenia: „Lwowianka“ Wilejka powiatowa.

Pokój Zgnębione kartę swobodnego wynajęcia przy rocznie dla samotnego człowieka. Kuchnia i łazienka. Poprawka d. 23 m. 8. Sprzedaje się D.O.M. drewniany w Nowej Wilejce. Dowiedz się: ul. Chocimska 15-a. Czesława Popławskiej w Wilnie, ul. Bolshub-ska Nr 18 m. 1.

Przetarg. Przetarg ogłoszony przez Kierownictwo Rejonu Intendy Wilno na dzień 12-go lipca 1924 r. na dostawę 1.000.000 kg. owsa został anulowany. Kierownictwo Rejonu Intendy Wilno L. 6453/11. 2